Historia zapisana w piasku - "PO" Sary Kozłowskiej

Spektakl w wykonaniu Ewy Cywińskiej (tancerki z niepełnosprawnością słuchu), Sary Kozłowskiej, Aleksandry Kuś, Zuzanny Nir jako jeden z trzech projektów otrzymał szansę realizacji dzięki II edycji konkursu „Szklarnia – Inkubator Teatralny" w ramach programu „Przestrzenie Sztuki Łódź – Teatr 2022".

W polskim teatrze w ostatnich latach coraz częściej powstają spektakle skupiające się na zagadnieniu dostępności kultury dla osób ze szczególnymi potrzebami, m.in. z niepełnosprawnością słuchu. Po raz pierwszy sztukę wykorzystującą język migowy miałam przyjemność obejrzeć w 2021 roku podczas X Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Karuzela NATURATYKA w Łodzi, kiedy na deskach łódzkiego Teatru Pinokio zaprezentowano spektakl „Morze ciche" w reżyserii Łukasza Zaleskiego z Teatru Nowego z Zabrza. Po przedstawieniu zastanawiałam się, czy twórcy w swoich projektach nie powinni jeszcze bardziej eksperymentować z materią teatru i czy widzowie są gotowi na takie spektakle, w których słowa kreślone w powietrzu oddziałują z taką samą intensywnością, jak słowa mówione.

„PO" Sary Kozłowskiej utwierdza w przekonaniu, że można pójść krok dalej – włączyć język migowy w obręb rzeczywistości scenicznej ucieleśnionej przez ruchy rąk, dłoni, ciał aktorów. Za sprawą światła, scenografii i słowa skorelowanego z ciałem widzowie obserwują zmagania bohaterów siłujących się z rzeczywistością i ze swoimi emocjami.

„Burza" Szekspira jest tu jedynie inspiracją do stworzenia przejmującej opowieści o władzy, wolności, manipulacji. Przepełniona emocjami, została wyartykułowana za pomocą kompilacji dźwięków, języka migowego, a także scenografii animowanej przez ruch sceniczny. Choć nie ma tu klasycznej fabuły ani wartkiej akcji (za konsultacje dramaturgiczne odpowiada Tomasz Rodowicz z Teatru Chorea), spektakl zaskakuje wykorzystaniem oryginalnego języka choreografii.

Tancerki świetnie radzą sobie na scenie, prezentując umiejętności aktorskie i taneczne. Oglądamy zarówno pełne temperamentu występy solowe, jak i dynamiczne zbiorowe układy, m.in. będące połączeniem improwizacji, wariacji baletowych i układów nawiązujących do tradycji teatru fizycznego, dzięki któremu ciała tancerek pozwalają uzewnętrznić się uczuciom. Uwagę przykuwają w szczególności występy solowe. Każda z tancerek wykonuje ruchy i figury wymagające ogromnej sprawności fizycznej, siły i koordynacji.

Język migowy nie jest tu jedynie narzędziem komunikacji, ale istotnym elementem spektaklu – czyni tę sztukę jedynym w swoim rodzaju widowiskiem wizualno-przestrzennym, sprawiając, że każdy gest, oddech, szept ma równie ważne znaczenie, co rysujące się na twarzach tancerek emocje.

O kluczowej roli języka migowego jako nośnika informacji przez gest i ruch mówiła Sara Kozłowska podczas spotkania, które odbyło się bezpośrednio po spektaklu i które zostało poprowadzone przez Studenckie Koło Naukowe Teatrologów UŁ. Pomysłodawczyni, tancerka i scenografka projektu przyznała, że „Język migowy to język wyspy, który umożliwia porozumiewanie się obecnym na scenie tancerkom". To tłumaczyłoby fakt, że w spektaklu nie wypowiada się zbyt wielu słów. Tłumaczeniem tekstów na Polski Język Migowy zajęła się Małgorzata Rostkowska.

Twórcy spektaklu zdecydowali, że skoro akcja sztuki rozgrywa się na odludnej wyspie, to głównym

rekwizytem powinien być piasek. Z tego względu scenografię ograniczono do minimum – podłogę przykrył piach, a w niewielkiej odległości od widzów usypano pagórek, na który wchodzą bohaterki. Każdy ruch, a konkretnie każda sekwencja taneczna, pozostawia ślad na piasku, zmieniając strukturę jego powierzchni. Nad bohaterkami wzbijają się chmury pyłu, podkreślające natężenie emocji i uczuć.

Kluczową rolę w przedstawieniu odgrywa również oświetlenie według ich pomysłu Katarzyny Leszek i Tomasza Krukowskiego, kierujące uwagą widzów i skupiające ich wzrok na tancerkach, oraz muzyka Macieja Świniarskiego, będąca kompilacją różnych stylów muzycznych. Maciej Świniarski współtworzył warstwę muzyczną z Oskarem Tomalą (klarnet), Magdą Kuraś (wokal), Krzysztofem Hadrychem (gitara, miks) i Szymonem Józefem Lipińskim (akordeon). Realizację dźwięku powierzono Marcinowi Dobijańskiemu.

Minimalistyczne kostiumy tancerek, utrzymane w neutralnych, stonowanych kolorach, takich jak beże, zielenie, błękity, brązy, stworzyła Julia Radziszewska. Pomimo że spełniają swoją funkcję na scenie, pozwalając na swobodne ruchy, zdawały się być niewystarczająco dopasowane (były luźne lub ciasne) i niezbyt atrakcyjne wizualnie.

Spektakl „PO” pokazuje, że język migowy w teatrze nie musi jedynie pełnić funkcji komunikacyjnej i włączającej, ale może również stanowić pełnoprawny element sceniczny, kształtujący wrażliwość estetyczną widzów niemających na co dzień styczności z osobami z niepełnosprawnością słuchu.

Klaudia Stępień-Kowalik

„PO” – spektakl wg koncepcji Sary Kozłowskiej, choreografia – Katarzyna Leszek. Premiera 7 XII 2022 w Fabryce Sztuki w Łodzi w ramach finału II edycji konkursu Szklarnia – Inkubator Teatralny.